

Smog nie przstraszył jeszcze tarnowian

# Maska receptą na smog?

Wiesław Ziobro

Choć Tarnów także należy do miast zagrożonych wysokim stężeniem smogu, rzadko kogo można tu ujrzyć z antysmogową maską na twarzy. Jeśli już – to zwykle osiedlowych blegaczy czy rowerzystów. W Krakowie, który jest bardziej zanieczyszczony, maski antysmogowe zaczynają być modne, także w Nowym Sączu coraz częściej widzi się ludzi w maskach.

Osoby zasłaniające twarz maską antysmogową w Tarnowie to ciągle wielka rzadkość. Prawie się ich nie widuje. Jak się okazuje, nie ma zapotrzebowania na maski czy choćby skromne maseczki. Skontaktowaliśmy się z 10 aptekami i tylko w jednej – przy ul. Akacjowej – udało się nam natrafić na tego rodzaju towar. Maski kosztują 17,50 zł i wedle zapewnień producenta powinny wystarczyć na miesiąc. Nie mają filtru wymiennego, trudno też dowiedzieć się czegoś więcej na temat ich skuteczności.

– Mam je po raz pierwszy – tłumaczy aptekarka. – Sprowadziliśmy pięć sztuk, ale na razie nikt z klientów nie interesuje się nimi. Dotychczas nie sprzedaliśmy ani jednej.

Marek Kaczanowski, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Miasta Tarnowa, mówi, że w Tarnowie nie ma potrzeby noszenia masek antysmogowych.

– Znaczne przekroczenia dopuszczalnych norm występowania w powietrzu pyłu zawieszzonego PM10 w ciągu doby są rzadkie, w granicach 150 mikrogramów na metr sześcienny zdarzają się incydentalnie, w dodatku w środku nocy. Nie mamy tu takich sytuacji alarmowych, które dotyczą na przykład Krakowa. Jeżeli w tym roku wyniki z monitoringu wskażą wartości powyżej 150 mikrogramów, będziemy powiadamiać o tym w specjalnych komunikatach. Do tej pory w Tarnowie nie spotkałem nikogo, kto na ulicy korzystałby z maski – moim zdaniem nie ma takiej konieczności.

W Krakowie noszenie masek antysmogowych staje się coraz bardziej mod-



ne, a producenci, z myślą o młodych użytkownikach, zaczynają konkurować w różnego rodzaju wzornictwie i kolorystyce. Także w Nowym Sączu niektórzy mieszkańcy już sięgają po tego typu zabezpieczenia.

– Niedawno byłem w jednym z krakowskich szpitali i w automacie oprócz napojów można było nabyć prostą maseczkę – opowiada Tomasz Olszówka z grupy „Powietrze Tarnów”. – Oczywiście, w Tarnowie nie ma aż tylu zanieczyszczeń, ale jednak nie przesadzajmy z tym optymizmem. W niektóre dni sytuacja jest

naprawdę trudna, potwierdzają to oficjalne dane ze stacji monitoringu powietrza, i na pewno maski byłyby wówczas wskazane zwłaszcza dla osób, które cierpią na schorzenia dróg oddechowych, układu krążenia i alergii.

Z danych opublikowanych przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Krakowie wynika, że w 2016 roku przekroczenia dopuszczalnych dobowych poziomów PM10 w przypadku stacji monitoringu przy ul. ks. Sitki odnotowano 65 razy. Stacja przy ul. Bitwy pod Studziankami zarejestrowała 39 takich sytu-

acji. Dopuszczalny poziom PM10 wynosi 50 mikrogramów na metr sześcienny.

– Przyznaję, że sam masek antysmogowych nie używam, wciąż czuję jakąś barierę, choć zapewne zaczęły je nosić. Regularnie sprawdzam informacje o stanie powietrza w Tarnowie i kiedy wyniki budzą niepokój, unikam, jeśli to możliwe, wychodzenia z mieszkania. To samo zalecam mojej rodzinie. W domu mam także oczyszczacz powietrza – dodaje Tomasz Olszówka.

**Na rynku jest sporo masek i maseczek. Na nic zdadzą się chirurgiczne. Najważniejsze jest, by miały odpowiedni filtr wychwytyjący groźne substancje: benzo (a) pirylen, siarkę, metale ciężkie, dioksyny. To, co zwykle znajduje się w pyłach zawieszonych.**

Choć trudno o taki towar w aptekach, w Tarnowie – jak sprawdziliśmy – różnego typu maski można próbować dobrać w sklepach specjalizujących się w sprzedaży artykułów bhp lub w sklepach budowlanych. Najprostsze, jednorazowego użytku, o wątpliwej skuteczności kosztują już poniżej 2 zł. Za te, których można używać wiele razy, stosowane także w przemyśle, budownictwie i rolnictwie, trzeba zapłacić co najmniej kilkadziesiąt zł. Ale uwaga: to rodzaj zastosowanego w masce filtra decyduje o przydatności.

## Czy spalarnia śmieci będzie „czysta”?

Na tarnowskiej Piaskówce ma zostać wybudowana spalarnia śmieci. Taki zamiar powziął założony niedawno Klastr Energetyczny, w skład którego wchodzi Miejskie Spółki oraz Politechnika Krakowska, ale na razie projekt przedstawiany jest mieszkańcom kilku osiedli – Piaskówka, Krzyż i Klikowa. Niektórzy z nich obawiają się, że nowy obiekt będzie miał ujemny wpływ na środowisko, ale jest zapewnienie, że spalarnia to środowisko oszczędzi.

Na spotkaniu z radami wymienionych osiedli udali się przedstawiciele klastru, a także Roman Ciepłela, prezydent

Tarnowa. Omówione zostały wszystkie uwarunkowania związane z planowaną inwestycją. Jak informuje przyszły inwestor, projekt zakłada wybudowanie spalarni do przetwarzania odpadów komunalnych nienadających się do dalszego wykorzystania w procesach recyklingu zgodnie z zasadami unijnej hierarchii postępowania z odpadami. Miasto przekonuje, że do jej budowy zastosowane zostaną wyłącznie najwyższe standardy, dzięki czemu spalarnia bę-

dzie miała neutralne oddziaływanie na środowisko. Wartość inwestycji szacowana jest na ok. 137,5 mln zł. Jeżeli jej realizacja dojdzie do skutku, Tarnów nie tylko rozwiąże problem odpadów, ale także zyska nowoczesny i ekologiczny obiekt do produkcji energii elektrycznej oraz ciepła.

O budowie takiego obiektu w Tarnowie mówi się już od siedmiu lat. Koncepcja pojawiała się w różnej postaci, ale do tej pory nie została urzeczywistniona. Rozważany był nawet projekt budowy zakładu termicznej utylizacji odpadów w porozumieniu z Grupą Azoty SA. Uwzględniał on powstanie obiektu w oparciu o zakładową elektrociepłownię w Mościcach.

(WUZ)

Czy zakładany termin zakończenia prac jest realny?

## Spokojna czeka na drogowców

Za kilka tygodni powinna rozpocząć się jedna z największych w ostatnich latach inwestycji drogowych Tarnowa, czyli przebudowa ciągu ulic: Spokojna – Elektryczna – Wyszyńskiego – Czysta. Prace miały ruszyć już w grudniu 2017, ale postępowanie przetargowe przeciągnęło się i wykonawcę pierwszego etapu wybrano dopiero w tym miesiącu.

Została nim firma Strabag i jeśli nie będzie odwołań od wyniku przetargu, stosowna umowa zostanie podpisana w lutym i prace przy rozbudowie ul. Spokojnej powinny ruszyć w marcu. Biorąc pod uwagę powstałe już opóźnienie, uzasadniona jest obawa, że nie zakończą się w zakładanym terminie. Przebudowa Spokojnej potrwać ma w każdym razie do końca obecnego roku, a finał remontu Elektrycznej przewidziano w połowie roku 2019.

Dwujezdniowa, czterokilometrowa droga z czterema rondami stanowiąc będzie szybkie połączenie węzła autostradowego w Krzyżu z Rondem Żołnierzy Wyklętych w Mościcach. Na całej długości powstać mają ścieżki rowerowe i chodniki. W pierwszej kolejności miasto przy-

stepuje do modernizacji ulic: Spokojnej i Elektrycznej. Dwupasmowa jezdnia ulicy Elektrycznej będzie poszerzona o kolejne dwa pasy. Po stronie północnej powstanie nowa ścieżka rowerowa o długości półtora kilometra oraz chodniki po obu stronach drogi. Wybudowane zostaną bezkolizyjne ronda z zewnętrzną średnicą ok. 60 metrów na skrzyżowaniach al. Piaskowej z ul. Spokojną i ul. Elektrycznej z Klikowską. Co ważne, pieniądze na ten etap robót są już zapewnione. Remont Elektrycznej kosztować ma 37 milionów złotych – miasto przeznacza na ten cel z własnego budżetu 12 mln złotych, a pozostałe 25 mln zł pochodzi z unijnych funduszy. W przypadku Spokojnej unijna dotacja wyniosła 10 mln złotych, przy całkowitych kosztach przekraczających 19 mln zł.

Drugi zaś etap przebudowy obejmujący ulice: Czystą i Wyszyńskiego rozpocząć się ma w 2020 roku. Zakres robót także będzie spory i powstaną dwa kolejne ronda u zbiegu ulic: Wyszyńskiego z Chyżowską i Wyszyńskiego z Czystą.

(MAB)

REKLAMA

**HOTEL TARNOVIA**  
\*\*\*

**Chrzcziny w Hotelu Tarnovia już od 80zł**

Szczegółowe oferty:  
☎ 664 098 098 [gastronomia@tarnovia.pl](mailto:gastronomia@tarnovia.pl)